

POPRADY IDĄ DO WOJSKA

Siły zbrojne RP otrzymały już pierwsze seryjne egzemplarze samobieźnych przeciwlotniczych zestawów Poprad. Trafiły one zarówno do jednostek szkolnych, jak i dywizjonów obrony przeciwlotniczej Wojsk Lądowych.

Do jednostek Wojska Polskiego przekazywane są zestawy przeciwlotnicze Poprad. W wypowiedzi udzielonej Defence24.pl gen. bryg Stefan Mordacz, Szef Zarządu Obrony Powietrznej i Przeciwrakietowej – Zastępca Inspektora Rodzajów Wojsk w DG RSZ stwierdził, że realizacja umowy na pozyskanie samobieźnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych Poprad przebiega bez zakłóceń. Dodał, że dostawy sprzętu do wojsk oraz szkolenia realizowane są zgodnie z harmonogramem. „Pierwsze zestawy trafiły do pododdziałów OPL Wojsk Lądowych oraz szkolnictwa” – podkreślił generał.

Umowa na pozyskanie samobieźnych zestawów przeciwlotniczych Poprad została podpisana w grudniu 2015 roku pomiędzy Inspektoratem Uzbrojenia a producentem zestawów, spółką PIT-RADWAR. Wartość umowy to 1,083 mld zł. Obejmuje dostawę 77 nowych zestawów oraz dostosowanie dwóch partii próbnej.

Czytaj też: [Zestaw przeciwlotniczy Poprad i jego miejsce w Tarczy Polski](#)

Założono, że zestawy przeciwlotnicze będą przekazywane do wojska w latach 2018-2021, i dostawy są realizowane zgodnie z harmonogramem. Jeszcze w czerwcu Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak stwierdził, że do Sił Zbrojnych RP do końca 2019 roku trafi 36 zestawów Poprad.

Pierwsze jednostki wyposażone w Poprady osiągnęły już wstępną gotowość bojową, ale do uzyskania pełnej zdolności niezbędne będzie dalsze szkolenie i zgranie z innymi elementami systemu walki. Generał Stefan Mordacz zaznaczył: „Uwzględniając, że obsługi są szkolone podczas w stopniu podstawowym podczas przekazywania tych zestawów do jednostek oraz posiadamy wymaganą ilość rakiet możemy przyjąć, że pierwsze pododdziały, które zostały wyposażone w zestawy POPRAD osiągnęły wstępną gotowość bojową. Należy jednak zwrócić uwagę, że pełną gotowość operacyjną pododdziały te osiągną zgodnie z programami szkolenia po zgraniu całego systemu rozpoznania, rażenia i dowodzenia po zakończonym etapie szkolenia na szczeblu dywizjonu”.

Samobieźny zestaw przeciwlotniczy Poprad jest uzbrojony w cztery wyrzutnie zestawów przeciwlotniczych Grom/Piorun i wyposażony w głowicę optoelektroniczną z kamerami termowizyjną oraz telewizyjną. Dysponuje też systemem identyfikacji swój-obcy IFF. Ma możliwość działania autonomicznego lub w ramach zintegrowanego systemu obrony powietrznej. Został osadzony na podwoziu AMZ Żubr 4x4 – podobnie jak radary Soła i Bystra, z którymi mogą współpracować Poprady.

Zestaw Poprad ma za zadanie zwalczanie celów na wysokości do 3,5 km i na odległości do 5,5 km (po

dostawie rakiet Piorun te wartości będą nieco wyższe). Może razić samoloty i śmigłowce, a także pociski manewrujące i BSL. Z wcześniejszych, ogólnie dostępnych informacji wynika, że zestawy Poprad trafią do pułków przeciwlotniczych w dywizjach Wojsk Lądowych oraz dywizjonów przeciwlotniczych wybranych brygad ogólnowojskowych – w tym przede wszystkim tych, wyposażanych w KTO Rosomak.

Wraz z dostawami Popradów Wojsko Polskie otrzymuje nowoczesny zestaw przeciwlotniczy przeznaczony przede wszystkim do zwalczania celów niskolecących (śmigłowce, rakiety manewrujące, bezzałogowce). System ma jednak potencjał do dalszego rozwoju. Polski przemysł zbrojeniowy (w tym przede wszystkim CRW Telesystem-Mesko, we współpracy z MESKO SA) przedstawił jednak koncepcję nowego pocisku przeciwlotniczego o zasięgu ok. 10-12 km, który mógłby stanowić uzbrojenie systemów Poprad, jak i innych zestawów przeznaczonych do osłony mobilnych wojsk lądowych. Do jego opracowania zostałyby wykorzystane m.in. doświadczenia z programu pocisku Piorun, w szczególności jeśli chodzi o system naprowadzania.

Czytaj też: [Przyszłość polskiej radiolokacji \[RELACJA\]](#)

PIT-RADWAR opracował z kolei elementy systemu obrony powietrznej krótkiego zasięgu, którego efektorami – oprócz zestawów Poprad – byłyby wyrzutnie przeciwlotnicze Grom i armaty A-35/AG-35 „NATO-wskiego” kalibru 35 mm. Komponenty dowodzenia i kierowania dla tego systemu (bazujące m.in. na wozie kierowania ogniem WG-35) mogłyby zostać wykorzystane w programie obrony powietrznej krótkiego zasięgu Narew, który ma być realizowany przez krajowy przemysł obronny. Koncepcja etapowej budowy systemu Narew, m.in. z wykorzystaniem stacji radiolokacyjnej Bystra i elementów WG-35 w pierwszej fazie programu została przedstawiona przez krajową zbrojeniówkę w drugiej połowie ubiegłego roku.